

24.03.2013 – KATECHEZA 82: CO TO JEST PREFACJA?

Modlitwa, z którą kapłan zwraca się do Boga Ojca, rozkładając szeroko ramiona zwie się prefacją. Jej dosłowne znaczenie w łacinie w pełni odpowiada jej znaczeniu w modlitwie. *Prae-fari* oznacza „*czynić coś czy głosić przed kimś lub czymś, na przedzie*”. Prefacja rozpoczyna zatem to, czym będzie cała modlitwa eucharystyczna: głoszenie i sprawowanie modlitwy Kościoła przed Bogiem Ojcem. Istnieją trzy części prefacji. Pierwsza z nich podchwytuje te same słowa, które kończą poprzedzający ją dialog i zaczyna przemawiać do Boga Ojca w następujący sposób: „*Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze składali dziękczynienie Tobie, miłosierny Ojcze...*”. W tej samej pierwszej części prefacji występuje fraza, która mówi, że godne jest, by wysławiać Ojca i pojawia się w niej często, choć nie zawsze, stwierdzenie, że czynimy to przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, który jest jedynym Pośrednikiem między Bogiem Ojcem a światem, zgodnie zresztą z jego słowami: „*Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej jak tylko przeze Mnie*” (J 14, 6).

Druga część prefacji zawsze podchwytuje frazę „*przez naszego Pana Jezusa Chrystusa*” lub wprowadza ją po raz pierwszy i rozwija ją w odrębny dla każdej prefacji sposób. Zawsze znajduje się tu zwięzłe podsumowanie tego, co uczynił Chrystus przedstawione w taki sposób, aby wyrazić znaczenie danego święta lub cyklu roku. Dziękowanie Ojcu przez Chrystusa polega na głębokim uznaniu tego, co Bóg dla nas uczynił i za co Mu teraz dziękujemy. Uznanie to wyraża się w opisanu dzieł Bożych, zaś biblijne słowo „*wyznawać*” często towarzyszy dziękczynieniu Kościoła i jest miłą Bogu ofiarą, w której z jednej strony wyrażamy nasz żal za grzechy (*confessio peccatorum*) a z drugiej uwielbiamy Boga Ojca za Jego wielkie dzieła zbawcze, które zostały zrealizowane przez mękę, śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa (*confessio laudis*). Wielkość Boga, objawiona w Jego dziełach, wywołuje w naszych sercach poczucie naszej małości i niewierności, która skłania nas do wyznawania naszych grzechów oraz poprawy życia.

Trzecia część prefacji zawsze łączy się z poprzednią słowem „*Dlatego...*” (niekiedy domyślnym). Wyrażamy tym samym pragnienie i prośbę do Boga, aby nasze głosy zlały się w jedno wraz z głosami wszystkich aniołów i świętych we wspólnym wychwalaniu Boga. Chcemy śpiewać ze względu na to, co właśnie opisywaliśmy w poprzedniej części. To wyjaśnia nam słowo „*dlatego*”. Chcemy śpiewać z aniołami i świętymi, ponieważ jesteśmy świadomi, że wznieśliśmy serca w górę. Uwolnieni od codziennych trosk i zmartwień, mając serca wzniesione tam, gdzie przebywają aniołowie i święci, dołączamy do ich ciągłej pieśni uwielbienia. Kiedy liturgia dobiegnie końca i będziemy musieli powrócić do życia „*na dole*” pozostanie w nas w pewnym sensie poczucie, że nadal jesteśmy w niebie dzięki pieśni, w której się zjednoczyliśmy z aniołami i świętymi, pieśni, która nigdy nie ustaje.

Prowadzący nas w modlitwie kapłan stanowi dla zgromadzonego ludu wizerunek Chrystusa, jako Głowy Jego modlącego się Ciała. Jest jego wizerunkiem, ale jednocześnie daje się go odróżnić od Chrystusa. Przemawiając przez Chrystusa wyraża głos zgromadzenia, głos Kościoła. Chrystus działa przez niego. To, co kapłan czyni, jako głos Kościoła dokonuje się przez Chrystusa.